

Sygn. akt I Ca 308/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Krzysztof Nowaczyński

Sędziowie: SO Dorota Twardowska (spr.)

SO Aleksandra Ratkowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiewska

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2014 r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa R. L. (1)

przeciwko Z. S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Elblągu

z dnia 10 lipca 2014 r. sygn. akt IX C 2288/12

oddala apelację.

Sygn. akt I Ca 308/14

UZASADNIENIE

Powód R. L. (1) wniósł o zasądzenie od pozwanej Z. S. kwoty 7.007 zł. W uzasadnieniu pozwu powód wskazał, iż wiosną 2006 roku jego ojciec S. L. dał na przechowanie swojej siostrze Z. S. 15.000 zł. W czerwcu 2006 roku S. L. wynajął mieszkanie przy ul. (...) i jednocześnie nie uiszczał opłat za mieszkanie przy ul. (...), z którego się wyprowadził. Od września 2006 roku zaczął otrzymywać wezwania do zapłaty zaległego czynszu, w związku z czym zwrócił się do swojej siostry o zwrot kwoty 15.000 zł. Pozwana nie chciała zwrócić pieniędzy przekazanych jej na przechowanie, mimo wielokrotnych żądań ojca powoda i powiedziała, że pieniądze te przekazała drugiemu bratu – K. L., który przeznaczył je na spłatę kredytu zaciągniętego na remont domu w C.. Z powodu przetrzymania pieniędzy wbrew woli i na szkodę S. L. narosły długi w opłatach za mieszkanie i skierowano wnioski o wszczęcie egzekucji. Zadłużenie mieszkania łącznie z odsetkami i kosztami komorniczymi wyniosło 18.421 zł 92 gr, natomiast koszty komornicze z odsetkami wyniosły 7.007 zł. Powód podniósł, że pozwana nie chcąc oddać swojemu bratu S. L. pieniędzy w kwocie 15.000 zł naraziła go na straty i powinna je naprawić. W toku procesu powód cofnął powództwo w części – ponad kwotę 3.569 zł 96 gr wraz ze zrzeczeniem się roszczenia w tym zakresie.

Pozwana Z. S. wniosła o oddalenie powództwa, podnosząc, że pozwana przechowała pieniądze S. L. na jego wyraźną prośbę, obawiając się, że jego synowie przywłaszczą sobie te pieniądze. W dniu 13 grudnia 2008 r. pozwana zwróciła pieniądze S. L. za pokwitowaniem i przy świadkach, a on nie rościł do niej żadnych pretensji. Natomiast za mieszkanie przy ul. (...) nie płacił, bowiem tam nie mieszkał – mieszkał tam jego syn.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy w Elblągu w punkcie pierwszym umorzył postępowanie co do kwoty 3.437 zł 04 gr (w części cofniętego powództwa) oraz w punkcie drugim oddalił powództwo w pozostałym zakresie.

Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i oceny prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji:

Sąd Rejonowy ustalił, że S. L. był ojcem powoda R. L. (1) oraz bratem pozwanej Z. S.. R. L. (1) jest spadkobiercą S. L.. W 2006 roku S. L. oddał swojej siostrze Z. S. na przechowanie kwotę 15.000 zł bez ustalenia warunków ani terminu, na jaki pieniądze zostały przekazane. S. L. zwrócił się do pozwanej o zwrot przechowywanych pieniędzy w 2008 roku. Początkowo pozwana nie chciała ich zwrócić, obawiając się, że S. L. przekaze pieniądze swojej konkubinie i pozbawi się oszczędności. W dniu 13 grudnia 2008 r. pozwana Z. S. zwróciła bratu S. L. przekazaną jej na przechowanie kwotę 15.000 zł, na dowód czego sporządzono pokwitowanie. S. L. oświadczył, że nie rości do pozwanej Z. S. żadnych pretensji i nie żąda żadnych odsetek pieniężnych.

Na dzień sprzedaży mieszkania, tj. na dzień 25.05.2009 r. koszty wynikające z braku wnoszenia opłat czynszowych, oprócz należności podstawowej, wyniosły łącznie 3.569,96 zł, na co składały się koszty spraw sądowych (108 zł), koszty prowadzonej egzekucji (1.615,17zł) i naliczone odsetki za zwłokę (1.846,79 zł). S. L. w 2006 roku otrzymywał emeryturę w wysokości 1.600 zł. W 2006 roku S. L. przestał zamieszkiwać w lokalu przy ul. (...). D., gdzie nadal mieszkał jego syn R. L. (2).

Sąd pierwszej instancji uznał powództwo za niezasadne, wskazując, że poczynione ustalenia stanu faktycznego oparto na twierdzeniach stron w zakresie, w jakim były one niesporne, oraz na dowodach w postaci wskazanych dokumentów, w zakresie, w jakim ich prawdziwość nie była przez strony kwestionowana. Sąd oparł się również na zeznaniach słuchanych w sprawie świadków M. S. i K. L., którym dano wiarę co do wszystkich okoliczności mających związek z przedmiotem niniejszego postępowania. Powodowi nie udało się zakwestionować wiarygodności tych świadków, a czynione starania w tym zakresie uzasadniały jedynie stwierdzenie, że powód swoim działaniem ma na celu dokuczanie zwaśnionym z nim osobom.

Wskazano, że pozwana zakwestionowała zasadność roszczenia o odszkodowanie, w związku z czym to na powodzie w świetle art. 6 k.c. ciążył obowiązek udowodnienia zawinionego zachowania lub zaniechania skutkującego powstaniem szkody oraz zasadności dochodzonej kwoty. Za przyznaną uznano okoliczność zwrotu przez pozwaną S. L. powierzonych na przechowanie pieniędzy, a za nieistotne dla rozstrzygnięcia relacje pomiędzy członkami rodziny powoda, z uwagi na co sąd oddalił wnioski dowodowy w zakresie zeznań L. M., ponownego słuchania w charakterze świadka K. L., jak również nie przeprowadzał dowodu z nagrań zarejestrowanych na płytach CD. Biorąc pod uwagę okoliczności, na jakie miały być przeprowadzone te dowody, Sąd Rejonowy uznał je za nieprzydatne do ustalenia faktów, z których powód wywodził skutki prawne oraz zmierzające jedynie do przedłużenia postępowania, odwołując się przy tym do unormowań art. 224 k.p.c. w związku z art. 217 § 2 k.p.c. i a contrario art. 236 k.p.c.

Wskazano, że roszczenie powoda w jego ocenie wynikało z opóźnionego zwrotu pieniędzy względem wezwania wystosowanego przez S. L. do pozwanej Z. S.. Wielkość szkody powód określił zaś, odnosząc się do kosztów powstałych w związku z zadłużeniem w spłacie czynszu za mieszkanie zajmowane przez brata powoda. Tym samym uznano, że powód roszczenie swoje oparł na art. 415 k.c. : kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Sąd Rejonowy stwierdził, że czyn sprawcy, który rodzi odpowiedzialność cywilną, musi posiadać znamiona niewłaściwości postępowania od strony przedmiotowej określane pojęciem bezprawności czynu, natomiast od strony podmiotowej określane jako wina w znaczeniu subiektywnym. Bezprawność zachowania polega na przekroczeniu mierników i wzorców wynikających zarówno z wyraźnych przepisów, zwyczajów, utartej praktyki, jak i

zasad współżycia społecznego, a okolicznością wyłączającą bezprawność czynu, pozostającą poza regulacją kodeksową jest między innymi działanie z pobudek altruistycznych. Dopiero czyn uznany za bezprawny może być rozważany w kategoriach winy. Brak przekonywujących ustaleń co do bezprawnego charakteru działania osoby, która wyrządziła szkodę eliminuje w ogóle możliwość rozważania odpowiedzialności tej osoby, przynajmniej w świetle przepisów o odpowiedzialności deliktowej. Sąd Rejonowy stwierdził, że odmowa wydania przedmiotu umowy przechowania zaraz po wezwaniu S. L., jak wynika z analizy materiału dowodowego w sprawie, podyktowana była troską pozwanej Z. S. o brata, obawą, że zostanie on pozbawiony swoich oszczędności, które mogłyby przeznaczyć na ewentualne koszty leczenia. Wobec tego w ocenie Sądu pierwszej instancji działanie pozwanej nie nosiło cech bezprawności.

Wskazano także, iż nawet w wypadku, gdyby Sąd uznał, że zachowanie pozwanej było bezprawne i zawinione, zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania z którego szkoda wynikła (art. 361 k.c.). Związek przyczynowy stanowi przesłankę odpowiedzialności odszkodowawczej, ale też wyznacza granice odpowiedzialności odszkodowawczej w tym rozumieniu, że zobowiązany ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa swego postępowania lub zdarzeń, z którymi ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy zobowiązanego. W tym więc sensie wpływa w sposób pośredni na wielkość należnego odszkodowania, bowiem na rozmiar tego odszkodowania podstawowy wpływ ma wielkość doznanej szkody. Stwierdzono, że art. 361 § 1 k.c. stosuje się do obowiązku naprawienia szkody bez względu na źródło jej powstania – dotyczy on zarówno szkód z czynów niedozwolonych (ex delicto), naruszenia obowiązków umownych (ex contractu), jak i naruszenia obowiązków naprawienia szkody opartych na innych tytułach. Odpowiedzialność za zaniechanie wchodzi w rachubę tylko wtedy, gdy istniał obowiązek podjęcia działania – taki obowiązek może wynikać z ustawy lub z czynności prawnej.

Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zaniechanie będzie rodziło odpowiedzialność odszkodowawczą wówczas, gdy określona przyczyna nie wywołałaby skutku w postaci szkody, gdyby pomiędzy tę przyczynę a skutek włączyło się określone działanie, do którego jednak nie doszło. Zaniechanie może polegać na niewykonaniu zobowiązania oraz dopuszczeniu się czynu niedozwolonego, polegającego na nieczynieniu, mimo takiego obowiązku. Z przyczynowością zaniechania będziemy mieli do czynienia dopiero wówczas, gdy spełnione zostaną trzy podstawowe warunki: a) osoba, której zarzuca się zaniechanie musi mieć ustawowy obowiązek danego działania, b) osoba ta miała sposobność takiego działania, c) wypełnienie tego obowiązku przez tę osobę w normalnych warunkach pozwoliłoby zapobiec szkodzie. Jeśli wszystkie te warunki nie wystąpią, wówczas nie można będzie traktować zaniechania jako warunku sprawczego.

Przypomniano, że ciężar dowodu istnienia związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem wywołującym szkodę spoczywa na poszkodowanym, zgodnie z ogólną zasadą wyrażoną w art. 6 k.c. Sąd pierwszej instancji uznał, że powód nie udowodnił związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy zwlekaniem ze zwrotem przechowywanej przez pozwaną kwoty, a powstaniem szkody. Wskazano, że S. L. otrzymywał świadczenie emerytalne, a więc nie był pozbawiony środków do uregulowania narastających zaległości czynszowych. Jak wynika z zebranego materiału dowodowego, ojciec powoda nie realizował opłat za mieszkanie przy ul. (...) nie dlatego, że nie miał na to środków, tylko dlatego, że tam nie mieszkał i uważał, że to syn, który ten lokal zajmuje, powinien ponosić związane z mieszkaniem opłaty. Przyczyna powstania zaległości w opłatach i związanych z tym dodatkowych kosztów nie wynikała zatem z zachowania pozwanej. Ponadto wskazano, że powód nie udowodnił wysokości powstałej szkody, nie wskazał okresu, w którym szkoda miałaby powstać. Zgodnie z art. 6 k.c. udowodnienie szkody i jej wysokości obciąża poszkodowanego. Jeśliby wnosić po sposobie obliczenia ostatecznie sprecyzowanego żądania, to pismo z (...) Spółdzielni Mieszkaniowej (...) obejmuje inny okres niż okres przechowania lub okres pomiędzy wezwaniem do zwrotu przechowywanej kwoty a jej zwrotem, co również dowodzi bezzasadności roszczenia powoda. Zauważono także, że jeśli ewentualna szkoda miałaby powstać w okresie od wezwania do wydania przechowywanej kwoty w grudniu 2008 roku, należało wykazać, kiedy to wezwanie nastąpiło, czego powód nie uczynił, a przedstawił jedynie dowody na okoliczność, że S. L. domagał się wydania pieniędzy w listopadzie 2008 roku. Wskazano przy tym, że okres od listopada do 13 grudnia 2008 roku w oczywisty sposób nie jest wystarczająco długi, by w rezultacie jego upływu powstały koszty związane z brakiem uiszczenia opłat czynszowych.

W rezultacie przedstawionych rozważań na podstawie wskazanych przepisów Sąd Rejonowy oddalił powództwo.

Z uwagi na cofnięcie powództwa co do kwoty 3.437 zł 04 gr umorzono postępowanie w tym zakresie na podstawie art. 355 § 1 k.p.c.

W apelacji powód R. L. (1) – jak wynika z treści zarzutów – zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo, zarzucając błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego materiału dowodowego, nadinterpretację materiału dowodowego poprzez postawienie tez, które nie wynikają z materiału dowodowego oraz przywołanych dowodów zawartych w aktach, naruszenie prawa materialnego – art. 415 k.c., art. 361 k.c., art. 6 k.c., art. 32 i art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz naruszenie przepisów postępowania – art. 217 § 1 k.p.c., art. 261 k.p.c., art. 221 k.p.c., art. 263 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 3 k.p.c., art. 224 § 1 k.p.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 273 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 379 pkt 5 k.p.c. w zw. z art. 271 § 1 k.p.c. i art. 304 k.p.c. – mające wpływ na treść orzeczenia. Skarżący domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia roszczenia zgodnie z żądaniem pozwu, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W obszernym uzasadnieniu apelacji zarzuty powoda sprowadzały się zasadniczo do wadliwości ustaleń Sądu Rejonowego co do daty wezwania pozwanej przez S. L. do zwrotu powierzonej na przechowanie kwoty oraz przytaczania na tę okoliczność różnorodnych wypowiedzi członków rodziny w konfrontacji z różnorodnymi faktami, dowodami oraz zarzutem niewłaściwego przeprowadzenia postępowania dowodowego i uniemożliwienia powodowi wykazania przesłanek uzasadniających żądanie.

Pozwana Z. S. wniosła o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Sąd Okręgowy w całości podziela ustalenia faktyczne i ich ocenę prawną dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne bez potrzeby ponownego przytaczania. Wbrew twierdzeniom i zarzutom apelacji Sąd Rejonowy dokonał właściwej i logicznej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego prawidłowo stosując przepisy proceduralne oraz materialnoprawne dla kwalifikacji poczynionych zgodnie z wynikami postępowania dowodowego ustaleń. Apelacja powoda sprowadza się do próby wykreowania odmiennego poglądu na ustalone przekonująco fakty a brak dowodów po stronie powodowej co do szkody i związku przyczynowego z zachowaniem pozwanej próbuje zastępować zawiłymi zestawieniami tworzonymi z dowolnie wyrwanych z kontekstu wypowiedzi różnych osób i dokumentów. Tymczasem Sąd pierwszej instancji prawidłowo określił przesłanki odpowiedzialności pozwanej i rozkład ciężaru dowodu, słusznie konstatując, że powód nie sprostał obowiązkowi dowodowemu i w rezultacie oddalono powództwo poza częścią cofniętego żądania.

Bezzasadny jest w szczególności zarzut pozbawienia powoda możliwości obrony swych praw i wystąpienia przesłanki nieważności postępowania określonej w art. 379 pkt 5 k.p.c., który skarżący kwalifikuje poprzez przyzmat uniemożliwienia mu zadawania pytań pozwanej w toku planowanego przesłuchania pozwanej w charakterze strony, w związku z pominięciem dowodu z przesłuchania wobec niestawiennictwa pozwanej. Należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 299 k.p.c. przeprowadzenie dowodu z przesłuchania stron dopuszczalne jest wyjątkowo, gdy w świetle oceny sądu, opartej na całokształcie okoliczności sprawy, brak jest w ogóle innych środków dowodowych albo gdy istniejące okazały się niewystarczające do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarnego, dobrowolnego, dwustronnego oraz symetrycznego osobowego środka dowodowego. Bezpośrednie oddziaływanie za pomocą swego stanowiska w przedmiocie faktów na przekonanie sędziego możliwe jest wyłącznie w fazie przesłuchania stron. Dowód ten służy przede wszystkim wsparciu argumentacji danej strony. Jednocześnie na stronie nie spoczywa obowiązek składania zeznań, lecz wyłącznie

ciężar procesowy polegający na dostarczeniu dowodu z własnych zeznań, którego zaniechanie wiąże się z utratą potencjalnych korzyści wynikających z działania.

Z tych przyczyn niestawiennictwo na termin rozprawy wyznaczony celem przesłuchania strony i pominięcie tego dowodu w trybie art. 302 § 1 zd. 2 k.p.c. nie może stanowić podstawy dla uznania, że strona przeciwna, której przesłuchanie przeprowadzono, została pozbawiona możliwości obrony swych praw poprzez pozbawienie jej możliwości zadawania pytań przeciwnikowi procesowemu, jak ujmuje to powód. Jak wyjaśniono, dowód z przesłuchania stron służy wzmocnieniu argumentacji strony poprzez dostarczenie sądowi dodatkowego, posiłkowego źródła dowodu w postaci zeznań strony, która w ten sposób może wpłynąć na wyjaśnienie okoliczności istotnych dla sprawy, ale jest środkiem opcjonalnym i nieobowiązkowym. Stąd odmowa zeznań przez przeciwnika nie może stanowić podstawy dla uznania naruszenia jego praw. Przeciwnie – w takiej sytuacji to właśnie przeciwnik (tutaj powód) uzyskuje dodatkową możliwość przekonania sądu orzekającego o słuszności swego stanowiska. Ostateczna ocena całości materiału dowodowego należy natomiast do sądu orzekającego, który kieruje się w tym procesie zasadami logiki i swobodnego uznania opartego na prawie, co zachowano.

Tymczasem przewidziana w art. 379 pkt 5 k.p.c. przesłanka nieważności postępowania z powodu pozbawienia strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej, będących skutkiem naruszenia konkretnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego, strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części. Nieważność ze względu na tę przyczynę zachodzi np. w razie niezawiadomienia strony o rozprawie, co skutkowało jej nieobecnością, w przypadku rozpoznania sprawy na posiedzeniu niejawnym, gdy rozprawa jest obligatoryjna (zob. wyrok SN z dnia 10 lipca 1974 r., II CR 331/74, OSNC 1975, nr 5, poz. 84). Zarzut pozbawienia uczestnika możliwości obrony swych praw może wynikać także z wyznaczenia kuratora w trybie art. 143 i 144 k.p.c., mimo nieuprawdopodobnienia, że miejsce pobytu strony jest nieznanne (zob. postanowienie SN z dnia 18 listopada 1982 r., I CR 389/82, LEX nr 8490) oraz z rozpoznania sprawy bez ustanowienia, mimo wniosku powoda oraz istnienia przesłanek przewidzianych w art. 143 i 144 k.p.c., kuratora dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego (zob. wyrok SN z dnia 16 grudnia 1994 r., I PRN 33/94, OSNP 1995, nr 9, poz. 109). Nie jest natomiast pozbawieniem strony możliwości obrony swych praw pominięcie jej wniosku dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 12 grudnia 2000 r., II UKN 121/00, OSNP 2002, nr 17, poz. 421). W orzecznictwie wyrażono również pogląd, że pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że z powodu wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej strona nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, nie zaś gdy mimo naruszenia przepisów procesowych strona podjęła czynności procesowe (wyrok SN z dnia 7 października 2009 r., III CSK 35/09, LEX nr 572042). Taka sytuacja w sprawie nie wystąpiła.

Nie można także podzielić zarzutu powoda dotyczącego pominięcia zgłoszonych przez niego wniosków dowodowych o przesłuchanie świadka L. M., skoro okoliczności których dotyczył zgłoszony przez skarżącego wniosek odnosiły się wyłącznie do stosunków rodzinnych powoda, a te nie były przedmiotem oceny istotnym dla rozstrzygnięcia sprawy. Decyzja procesowa Sądu Rejonowego co do pominięcia tego środka dowodowego jako dowodu na fakty nie mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotnego znaczenia, odpowiada dyspozycji art. 227 k.p.c.

Podobnie ocenić należy podnoszony przez skarżącego brak przekazania sądowi wykonującemu odezwę o przesłuchanie świadka K. L. listy pytań sporządzonej przez powoda. Należy podkreślić, że świadek złożył bardzo szczegółowe zeznania na okoliczność wezwania przez S. L. pozwanej do zwrotu przekazanej na przechowanie kwoty i jej wydania, a przeważająca większość pytań zamieszczonych na liście powoda dotyczyła okoliczności zupełnie nieistotnych dla sprawy (np. wiek maszyny do pisania, na której sporządzono pokwitowanie), pozostałe zaś dublowały pytania zawarte w odezwie. Ponadto powód został prawidłowo zawiadomiony o terminie i miejscu czynności zleconej i mógł stawić się na termin przesłuchania. Także po wpływie odezwy skarżący nie zgłaszał zastrzeżeń co do przebiegu przesłuchania przed sądem pomocy prawnej.

Sąd Okręgowy za bezpodstawne uznał także pozostałe zarzuty odnoszące się do rzekomego naruszenia norm procesowych, co – zważywszy przyjętą w apelacji formę wypowiedzi charakteryzującą się zawikłaniem i powtarzaniem tej samej argumentacji w kontekście forsowanego przez powoda stanowiska – przekracza ramy uporządkowanego

odniesienia się do każdego z zarzutów. Należy podkreślić, że także z wypowiedzi i przywoływanych przez powoda dokumentów wynika jednoznacznie, że oddając pieniądze na przechowanie pozwanej S. L. nie określił terminu ich zwrotu, wskazywane przez powoda okoliczności mające potwierdzać kierowanie do pozwanej wezwań do zwrotu powierzonej kwoty mają charakter ogólnikowy i niesprecyzowany w czasie, a jedynym uchwytnym dokumentem, na który powołuje się powód także w apelacji jest list z dnia 22 października 2008 r., kierowany przez S. L. do K. L. – a zatem osoby postronnej dla procesu. Mając na uwadze bezspornie ustaloną datę zwrotu powierzonych pieniędzy w dniu 13 grudnia 2008 r. Sąd Okręgowy podziela ocenę Sądu pierwszej instancji, że już te okoliczności nie dawały podstaw do powiązania przyczynowego niewykazanego opóźnienia w zwrocie kwoty powierzonej z powstaniem zadłużenia lokalu. Ponadto zaś nie wykazano także pozostałych przesłanek odpowiedzialności pozwanej w postaci bezprawności działania, winy, szkody i związku przyczynowego pomiędzy zachowaniem pozwanej a opisywaną przez powoda szkodą. Zwłaszcza zważywszy ustalone i niekwestionowane w istocie okoliczności, że ojciec powoda opuścił własne mieszkanie przymusowo, oczekując że w tej sytuacji koszty związane z jego utrzymaniem będzie pokrywał zamieszkujący tam syn, a ponadto dysponował dochodem pozwalającym na dokonywanie opłat, gdyby miał taką wolę. Całkowicie abstrakcyjnym jest również sposób kreowania przez powoda rozmiaru i podstaw ustalania szkody.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy uznał apelację za bezzasadną i oddalił ją na podstawie art. 385 k.p.c.